Anna HENISZ

CZYNNIKI WYTWÓRCZE W ROLNICTWIE UNII EUROPEJSKIEJ I POLSKI[1]

Wstęp

Pojęcie czynników wytwórczych rolnictwa obejmuje zarówno strukturę agrarną dotyczącą liczby gospodarstw, ich rozmiarów, zróżnicowania gospodarstw pod względem zasobów produkcyjnych, ziemi, pracy, wyposażenia kapitałowego, jak i społeczno-zawodową strukturę ludności wiejskiej, jej kwalifikacji i zatrudnienia w rolnictwie. Niniejszy artykuł służy porównaniu tych struktur w rolnictwie polskim z sytuacją w krajach Unii Europejskiej. Celem nadrzędnym jest uwypuklenie potrzeby przemian strukturalnych w polskim rolnictwie. Zachodzące w Polsce przemiany, zmierzające do wzrostu skali produkcji i spadku zatrudnienia, co zostało ukazane, nie mogą być dążeniem samym w sobie. Głównym zamierzeniem transformacji sektora rolnego, wzorem krajów Wspólnoty, powinno być przede wszystkim poprawienie sytuacji materialnej gospodarstw rolnych, co jest możliwe jedynie dzięki aktywnej polityce państwa. Wynika to ze specyfiki rolnictwa, a przez to sektora rolno-żywnościowego w gospodarce, którą każda polityka makroekonomiczna, zakładająca zrównoważony wzrost gospodarczy, musi uwzględniać.

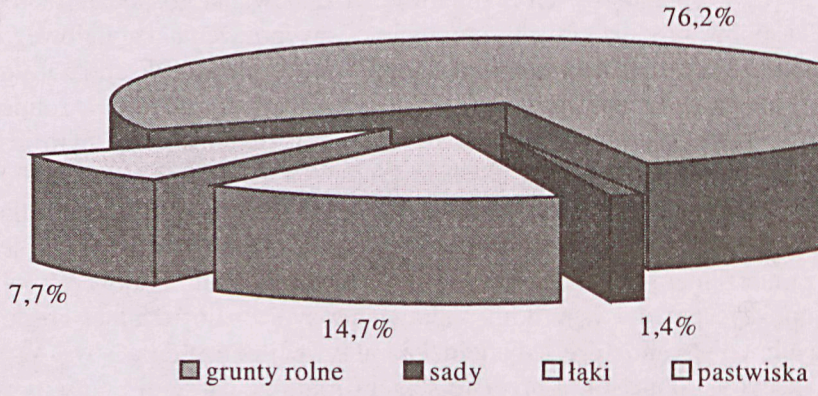
W artykule wykorzystano przede wszystkim dostępne zasoby statystyczne. Przegląd materiałów źródłowych i literatury dowodzi, iż najbardziej reprezentatywne dane empiryczne, jeśli idzie o UE, zawierają materiały Eurostatu, tj. roczne sprawozdania opracowane w Systemie Rachunkowości Rolnej FADN (Farm Accountancy Data Network) i zbiorcze bilanse dla rolnictwa EAA (Economic Accounts for Agriculture). W stosunku do Polski stanowią je: Powszechny Spis Rolny, roczniki statystyczne GUS oraz wyniki rachunkowości rolnej. Cennym źródłem są także zasoby Internetu. Wiele opracowań pochodzi z IV i VI Departamentu Komisji UE. Dopełnienie literaturowe stanowią pozycje polskich i za-

[1] Artykuł naukowy finansowany ze środków Komitetu Badań Naukowych w latach 2003-2004 jako projekt badawczy nr 2 H02C 057 24.

granicznych autorów. Wszelkie dane statystyczne obejmują swym zasięgiem czasowym średnią z ostatniej dekady – najczęściej lata 1990-1998. Jeśli jest inaczej – ma to swoje odzwierciedlenie w tekście. Zakres przestrzenny obejmuje Polskę oraz Unię Europejską. W artykule wykorzystano metodę analizy paralelnej.

1. Zasoby ziemi oraz struktura agrarna

Polska należy do krajów, w których rolnicze wykorzystanie gruntów jest stosunkowo wysokie. Rolnictwo polskie gospodaruje na 18,44 mln ha UR (użytków rolnych) i obszar ten zmniejsza się nieznacznie aczkolwiek sukcesywnie od ponad 50 lat[2], stanowiąc 13,4% UR Unii Europejskiej. Stosunkowo dużo, bo aż 59,5% obszaru Polski stanowią użytki rolne z czego ponad ¾ to grunty orne (por. rysunek 1). Słuszna wydaje się uwaga, iż w ciągu ostatniej dekady struktura użytków rolnych w Polsce nie uległa istotnej zmianie.

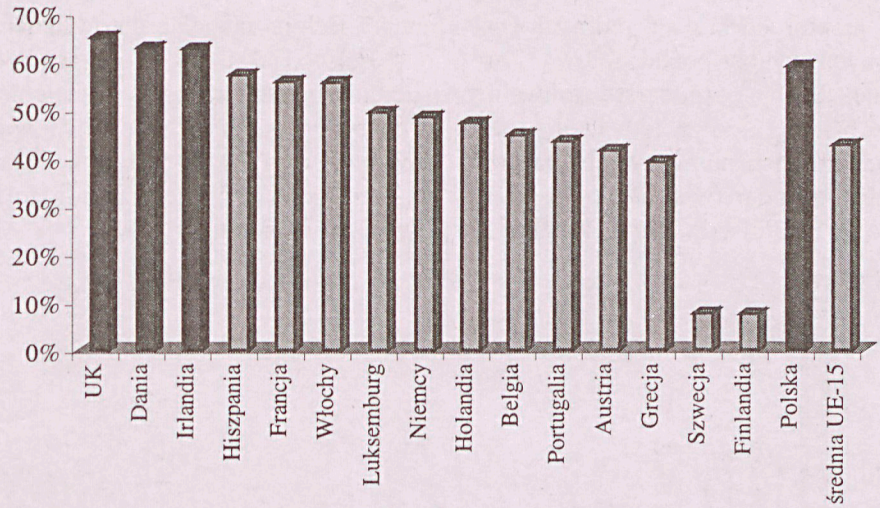


Rys. 1. Struktura użytków rolnych w Polsce
Źródło: *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, GUS, Warszawa 1999, s. 5

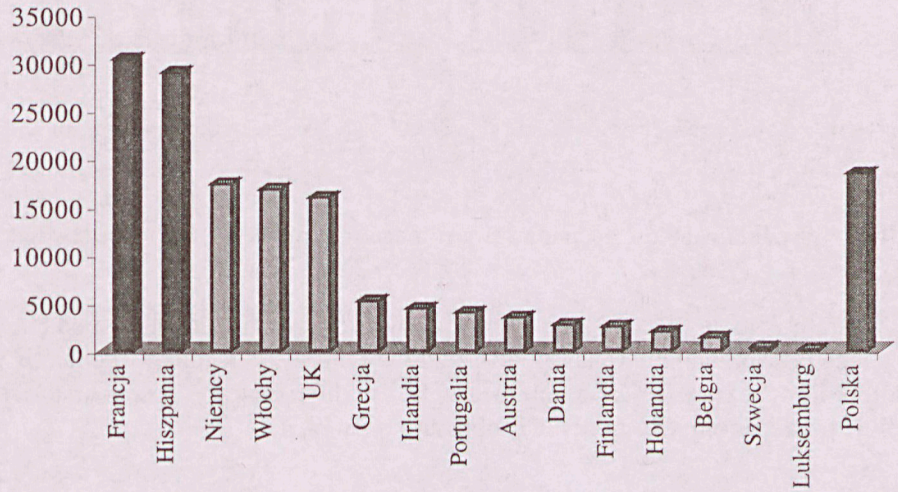
W Unii Europejskiej na cele rolnicze wykorzystuje się tylko 42,8% powierzchni (por. rysunek 2) (średnią przewyższają: Irlandia i Wielka Brytania; zaniżają – Finlandia i Szwecja), grunty rolne zaś to blisko $^2/_3$ ogółu unijnych UR.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca powierzchnia użytków rolnych w Polsce jest o blisko 30% większa niż średnio w UE; jednocześnie więcej UR ma tylko Francja i Hiszpania. Średnio na jeden kraj członkowski przypada 9,2 mln ha; Polska dwukrotnie przewyższa tę średnią. Fakt ten może być zaletą, gdyż stosunkowo duża powierzchnia UR pozwala użytkować ziemię w sposób mniej intensywny, tworzyć regiony upraw ekologicznych itd.

[2] Od roku 1950 obszar UR zmniejszył się o 10%. Por. *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998.*



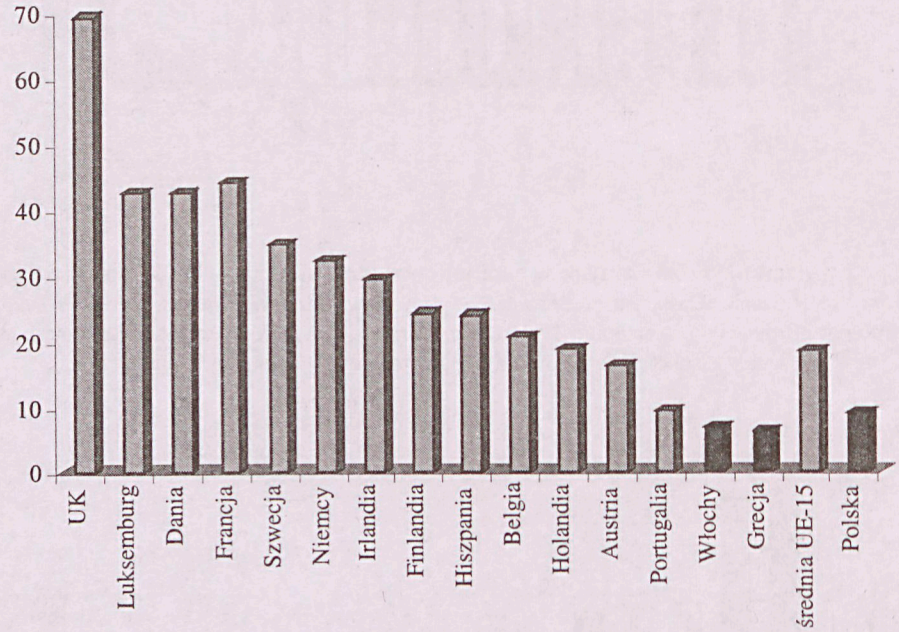
Rys. 2. Udział użytków rolnych w ogólnej powierzchni krajów UE i Polski (w %)
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The Agricultural Situation in the European Union,* 1998 Report, Brussels – Luxembourg 1999; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa1998*, oraz dane Eurostatu z zasobów internetowych http://europa.eu.int/comm/agriculture



Rys. 3. Powierzchnia użytków rolnych w krajach UE i w Polsce (w tys. ha)
Źródło: Jak do rys. 2

Cechą charakterystyczną struktury rolnictwa polskiego zarówno w przeszłości, jak i obecnie jest przeważający udział sektora prywatnego w użytkowaniu ziemi. Nawet w latach gospodarki centralnie zarządzanej (do roku 1990) rolnicy indywidualni użytkowali blisko 80% UR, nieco ponad $^1/_6$ stanowiła własność państwowa, a 3-4% obejmował sektor spółdzielczy. Od kilku lat nieznacznie wzrasta znaczenie dzierżawy, głównie za sprawą restrukturyzacji byłych PGR,

a w niektórych krajach unijnych (np. Francji i Belgii) udział gruntów dzierżawionych wynosi ponad połowę. Zarówno w Polsce, jak i w UE obserwuje się spadek liczby gospodarstw rolnych, przy jednoczesnym wzroście przeciętnego ich obszaru, a co za tym idzie – wzrostu liczby gospodarstw rolnych w większych grupach obszarowych (na przykład w przeciągu 30 lat w Belgii i Danii liczba gospodarstw spadła o blisko 40%, w Niemczech o $^1/_3$, we Francji i Holandii o $^1/_4$; w Polsce w ciągu 40 lat liczba gospodarstw zmniejszyła się o $^1/_3$[3].



Rys. 4. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego w krajach UE i w Polsce (w ha)
Źródło: Jak do rys. 2

W kraju istnieje blisko 2 mln gospodarstw, z czego na średnie gospodarstwo przypada powierzchnia 9,0 ha[4], podczas gdy w Unii jest 7,4 mln gospodarstw ze średnio 17,4 hektarowym obszarem gruntu (średnie obszary gospodarstw rolnych w poszczególnych krajach UE obrazuje rysunek 4)[5].

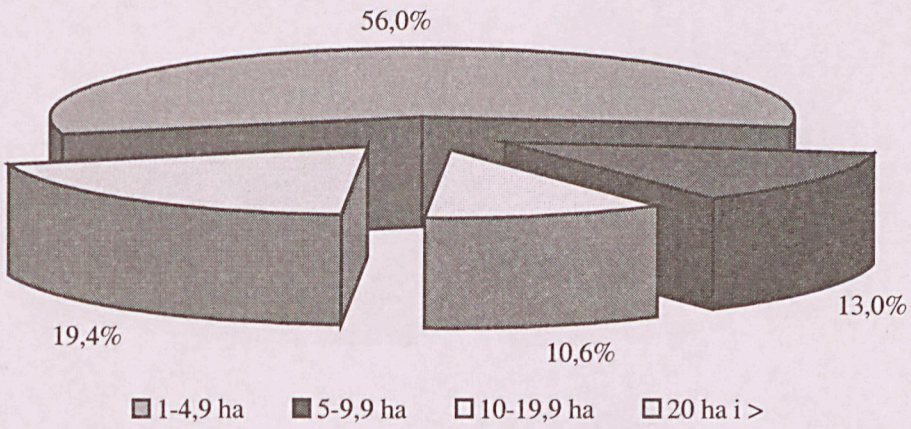
---

[3] J. Pietras (red.), *Biała Księga Polska – Unia Europejska. Strukturalne problemy wsi i rolnictwa*, URM, Warszawa 1999, s. 11 oraz W. Piskorz, *Proces integracji polskiego rolnictwa z UE*, w: *Doradztwo rolnicze – regulacje Unii Europejskiej*, Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, Warszawa 1996.

[4] Por. *Analiza i ocena propozycji Komisji Europejskiej z 30 stycznia 2001 r. dla krajów kandydackich*, SAEPR, FAPA, Warszawa 2002, oraz S. Urban (red.), *Agrobiznes a rozwój wsi i rolnictwa w warunkach przygotowań do przystąpienia Polski do UE*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław 2000, s. 281-283.

[5] Dane źródłowe pochodzą z: M. Krawcówna-Gocłowska, *Biedniejsi krewni Unii*, „Boss - Rolnictwo" 1999, nr 24, s. 9; N. Kolasińska, L. Przezbórska, *Pozarolnicza działalność gospodarstw*

Jeśli idzie o ich strukturę według grup obszarowych, to sytuacja polskich gospodarstw różni się zdecydowanie od średniej unijnej. W Polsce gospodarstw największych jest dwukrotnie mniej niż w Unii, średnich zaś (5-10 ha) – tyleż samo więcej. Jedyną zbieżnością jest fakt, że większość stanowią gospodarstwa bardzo małe (1-2 ha) i małe (2-5 ha).



Rys. 5. Gospodarstwo rolne według grup obszarowych w UE (Zarówno średnia wielkość gospodarstwa rolnego jak i struktura gospodarstw rolnych według grup obszarowych w krajach UE i w Polsce nie zmieniła się znacząco w ciągu ostatniej dekady, dlatego też nie podaje się danych z poszczególnych lat)

Źródło: jak przy rys. 2

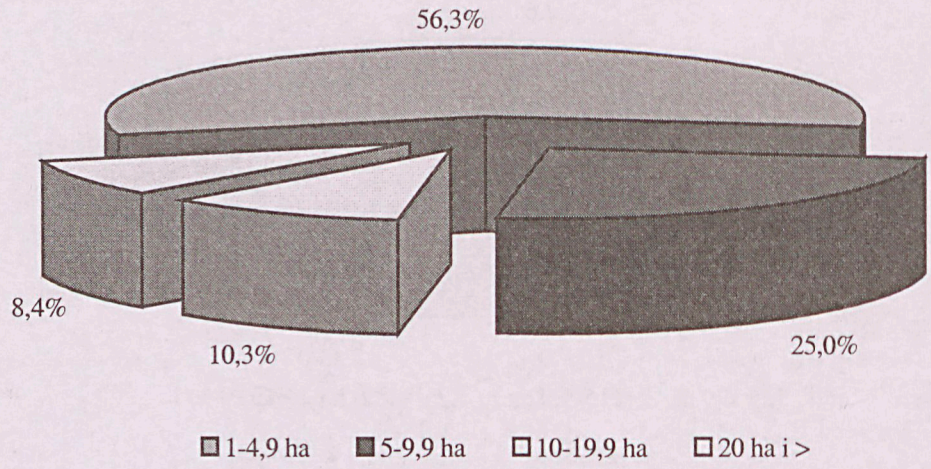
Tutaj także warto wspomnieć, że struktura gospodarstw rolnych w Polsce według grup obszarowych zasadniczo nie zmieniła się od początku transformacji systemowej[6]. Dodatkowym problemem, z którym boryka się także Unia, jest występowanie znacznych różnic regionalnych w strukturze agrarnej. W Polsce w makroregionie środkowowschodnim i południowo-wschodnim przeciętna powierzchnia gospodarstwa nie przekracza 3 ha, a do tego grunty występują w szachownicy[7]. Dodatkowo należy zauważyć, że w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych dynamika przyrostu najmniejszych gospodarstw była największa, co wynikało z faktu, że w tych makroregionach ujawniło się największe

rolnych w Polsce i perspektywy przemian zatrudnienia ludności wiejskiej, „Problemy Integracji Rolnictwa" 1999, nr 3, s. 28; J. Papuga, *Potrzeby infrastrukturalne wsi – stan obecny i plany do 2006 r.*, „Boss - Rolnictwo" 1999, nr 34, s. 17; *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1998.

[6] Por. *SAPARD – Operational Programme for Poland*, Ministry of Agriculture and Rural Development, Proposal as of 31 July 2000, s. 15.

[7] Przeciętne gospodarstwo składa się z czterech działek o powierzchni około 1,5 ha każda, a blisko 20% gospodarstw ma więcej niż sześć działek; tylko 16% gospodarstw posiada grunty w jednej działce.

bezrobocie, a gospodarstwa te spełniały głównie rolę samozaopatrzeniowych[8]. Jeśli idzie o zróżnicowanie regionalne w Unii sytuacja ma się najgorzej w Grecji, Włoszech i Portugalii, gdzie gospodarstwa najmniejsze stanowią aż ¾ ogółu. Najmniej rozdrobniona struktura występuje w Wielkiej Brytanii, Luksemburgu, Szwecji i Danii.



Gospodarstwa, które mają największe szanse zaistnienia, rozwoju i konkurencji w warunkach unijnych stanowią zaledwie 8-10% ogółu[9]. Ponad połowa to najsłabsze ekonomicznie, małe gospodarstwa (1-5 ha), co dziewiąte zaś wcale nie prowadzi działalności rolniczej i nie wytwarza na rynek, a ewentualna produkcja służy samozaopatrzeniu[10]. Głównie na rynek produkuje mniej niż połowa gospodarstw, około 10% dostarcza około 80% produkcji towarowej[11]. Należy podkreślić, iż znaczącą część kosztów pośrednich tej produkcji stanowią środki z importu, w szczególności obrotowe, co zdecydowanie pogłębia brak bilanso-

[8] Trzeba także dodać, iż wzrasta udział indywidualnych gospodarstw rolnych, które nie wytwarzają żadnej produkcji rolnej. W roku 1988 było ich zaledwie 2,2%, a w 2000 roku wskaźnik ten przyrósł blisko pięciokrotnie do poziomu 10,6%. Por. W. Michna, *Źródła utrzymania ludności wiejskiej i wykorzystanie zasobów siły roboczej w różnych regionach*, IERiGŻ, Warszawa 2002, s. 9.

[9] Por. A. Woś, *Brak nadziei na szybkie ożywienie w rolnictwie*, „Rzeczpospolita", 2 stycznia 2002.

[10] Por. *Stereotypy w Unii Europejskiej dotyczące polskiego sektora rolno-spożywczego*, SAEPR, FAPA, Warszawa, listopad 2000, s. 4.

[11] Informacja ministra rolnictwa A. Balasza oraz głosy w dyskusji na rzecz rozwoju wsi i rolnictwa w trakcie obrad Klubu Profesorskiego przy SGGW w Warszawie w dniu 6 czerwca 2001 roku.

wej samowystarczalności żywnościowej kraju. Naturalnie należy mieć świadomość, że błędne jest założenie, iż gospodarstwa wysoce wyspecjalizowane, o dużej wydajności, są optymalnym rozwiązaniem. Rodzi się tutaj problem destrukcyjnego wpływu na środowisko naturalne, wyludniania się obszarów wiejskich, zmian w krajobrazie, a także – jak w przypadku Wspólnej Polityki Rolnej – znacznych transferów z budżetu UE. Wydaje się zasadne ekonomicznie, a także społecznie i środowiskowo istnienie gospodarstw średnich i małych, pod warunkiem ich efektywności, tzn. zdolności do ukształtowania odpowiedniej sobie skali i struktury produkcji, a także właściwego dobrania, najbardziej efektywnej w ich warunkach technologii produkcji, pozwalającej efektywnie wykorzystywać czynniki stałe, tj. ziemię i pracę członków rodziny chłopskiej[12]. Warto także zauważyć, że w Polsce występuje znacznie niższy poziom specjalizacji gospodarstw rolnych, co jest postrzegane jako przejaw wysokiego ryzyka rynkowego. W warunkach niestabilności makroekonomicznej i polityki rolnej świadczy to o racjonalności decyzji produkcyjnych polskich rolników. Dywersyfikacja produkcji to forma zabezpieczenia się przed ewentualnym ryzykiem. Dowodzi to, iż bez adekwatnej, dynamicznej i konsekwentnej interwencji państwowej w sektor rolno-żywnościowy nie są możliwe zmiany ani ilościowe, ani przede wszystkim jakościowe, zmierzające do poprawy efektywności gospodarowania w skali makro i mikroekonomicznej.

2. Produkcja rolna

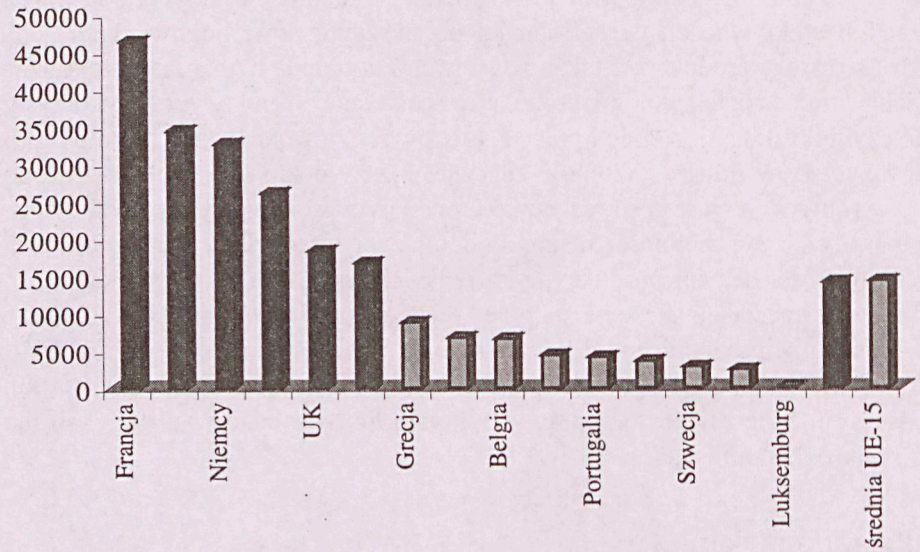
Przedstawienie struktur produkcyjnych w polskim rolnictwie na tle rolnictwa unijnego jest kolejnym krokiem, mającym na celu zdiagnozowanie stanu obecnego oraz wyznaczenie kierunku niezbędnych zmian, dzięki którym możliwe będzie osiągnięcie pozycji konkurencyjnej w ramach rozszerzonych struktur Unii i poza nią. Pierwszym istotnym wskaźnikiem, określającym produkcję rolniczą, jest jej końcowa wartość. Zgodnie z metodologią źródłową, porównywalność wielkości produkcji osiągnięto dzięki wycenie podstawowych produktów rolnych[13] według cen, które otrzymywali rolnicy unijni. Średnia wartość rolniczej produkcji finalnej wytworzonej przez rolnictwo polskie w latach 1993-1999 wyniosła ponad 14 mld ECU, co stanowiło 7,3% produkcji końcowej wytworzonej w UE (por. rysunek 7). Wartość ta zwiększa się systematycznie[14]. Oznacza to, iż w strukturach poszerzonej Unii Polska stałaby się znaczącym produ-

[12] Por. A. Woś, J. S. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, Warszawa 2002, s. 43.

[13] Wyceną bezpośrednią objęto: zboża, ziemniaki, rzepak, buraki cukrowe, owoce, warzywa, tytoń, chmiel, wołowinę, cielęcinę, wieprzowinę, koninę, drób, jaja, baraninę, wełnę i miód.

[14] Na przykład w roku 1995 wartość rolniczej produkcji finalnej wytworzonej przez rolnictwo polskie wyniosła 8758 mln ECU. *The agricultural*, s. T/24.

centem żywności, pozostając w tyle jedynie za Francją, Włochami i Niemcami, sytuując się na zbliżonym poziomie do Wielkiej Brytanii i Holandii. Warto także zauważyć, nie tylko że Polska jest ważnym producentem żywności w Europie, ale również liczącym się rynkiem zbytu na produkty rolne i żywnościowe[15]. Istotne jest, że aż blisko 30% wydatków gospodarstw domowych stanowią wydatki na żywność[16].



Rys. 7. Rolnicza produkcja końcowa w krajach UE i w Polsce w latach 1993-1999 (w mln euro)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The agricultural,* 1993-1999 Report, Brussels – Luxembourg 1994-2000, s. T/24

Analizując tempo przyrostu produkcji rolnej w krajach członkowskich w ostatnich 30 latach można mówić o relatywnie stabilnej i wysokiej stopie wzrostu[17] przede wszystkim w „starych krajach członkowskich" (UE-9). Nie

[15] Wewnętrzny popyt, czyli ludność polska, stanowi 10,3% całej ludności UE (373,7 mln), a wielkość produkcji artykułów żywnościowych na jednego mieszkańca wynosiła 413 ECU (1997 r.) i była niższa od średniej w UE o 169 ECU. Por. dane z 1995 roku – S. Paszkowski, W. Poczta, F. Wysocki, *Sytuacja strukturalna i produkcyjna rolnictwa polskiego na tle rolnictwa UE*, w: *Identyfikacja priorytetów w modernizacji sektora rolno-żywnościowego w Polsce*, FAPA, Warszawa 1998, s. 120.

[16] Por. H. Gorter, J. Pokrivčák, *The Impact of Central and Eastern Europe Joining the Common Agricultural Policy on Agricultural Protection in the European Union: A Political Economy Perspective*, w: J. G. Hartell, J. F. M. Swinnen, *Agriculture and East-West European Integration*, Ashgate, Vermont, USA 2000, s. 251.

[17] W latach 1967-1995 produkcja rolna wzrastała średniorocznie o 1,69% (o 0,7 punktu procentowego szybciej niż w Polsce). Por. W. Poczta, *Produkcja rolna w Polsce – wielkość, tempo*

można tego jednak powiedzieć o krajach, które później wstąpiły do UE. Płynie stąd wniosek, iż przy obecnym stanie rzeczy, kiedy to w Unii występują nadwyżki żywności, kraje kandydujące będą zmuszone dostosować wolumen, strukturę asortymentową i standardy efektywnościowe w produkcji rolnej, co wywoła tam spadek bądź zahamowanie dynamiki wzrostu produkcji rolnej.

Ze względu na przyszłą integrację istotne jest ukazanie struktury produkcji w polskim rolnictwie przez pryzmat unijnej ze względu na asortyment, wielkość i skalę. Dla porównania struktury towarowej produkcji zostało wybranych 5 krajów (największych producentów; mających zbliżoną strukturę podziału produkcji na roślinną i zwierzęcą do polskiej; por. tabela 1).

Tabela 1. Struktura towarowa rolniczej produkcji końcowej w Polsce i wybranych krajach UE średnio w latach 1990-1999 (w %)

Wyszczególnienie	Polska	UE-15	Francja	Niemcy	UK	Luksemburg	Włochy
Produkcja roślinna	**35,5**	**36,9**	**45,4**	**30,4**	**29,8**	**13,6**	**46,0**
Zboża	7,7	9,7	14,2	10,5	13,7	3,3	8,0
w tym:							
– pszenica	5,0	5,0	8,0	5,7	9,9	2,4	3,3
– żyto	1,3	0,3	0,0	1,3	0,0	0,1	0,0
– owies	0,5	0,2	0,1	0,1	0,2	0,2	0,1
– jęczmień	0,9	1,9	2,0	2,9	3,6	1,6	0,2
– kukurydza	0,0	1,9	4,0	0,5	0,0	0,0	3,1
Buraki cukrowe	4,8	2,6	2,7	4,0	2,2	0,0	2,0
Rośliny oleiste	0,3	3,6	2,8	1,8	1,9	0,8	5,9
Owoce	6,1	4,1	3,6	4,5	1,4	1,8	5,4
Warzywa	7,4	9,0	6,4	3,8	7,9	0,7	14,8
Ziemniaki	4,4	1,9	1,7	1,9	2,7	1,7	1,1
Wino	0,0	6,0	14,0	3,9	0,0	5,3	8,8
Produkcja zwierzęca	**64,5**	**49,7**	**47,0**	**59,4**	**62,2**	**83,0**	**36,6**
Wołowina i cielęcina	8,8	9,8	12,2	10,4	8,5	25,1	8,8
Wieprzowina	28,4	12,2	7,8	17,7	8,8	11,6	6,9
Baranina i koźlina	0,4	2,1	1,2	0,5	6,2	0,0	0,6
Drób	5,9	5,5	7,9	2,7	11,2	0,1	5,4
Jaja	3,5	2,5	1,7	3,2	3,3	1,1	2,7
Mleko	15,9	17,6	16,2	24,9	24,2	45,1	12,2
Pozostała produkcja	6,4	13,4	7,6	10,2	8,0	3,4	17,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The agricultural*, 1993-1999,s. T/26; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, s. 221.

wzrostu i efektywność wytwarzania na tle krajów członkowskich UE, „Problemy Integracji Rolnictwa" 1998, nr 4 (12), s. 10.

W krajach, które mają klimat zbliżony do polskiego, wyraźnie przeważała produkcja zwierzęca. Polska zdecydowanie przewyższa średnią unijną, rozpatrując udział wieprzowiny w produkcji ogółem (jedynie w Danii jest ona wyższa). W drobiu pozostaje w tyle jedynie za Wielką Brytanią i Francją, przoduje zaś w produkcji jaj. Jeśli idzie o produkcję mleka, wołowiny i cielęciny, to Polska osiągnęła zbliżony poziom do średniej w krajach UE. Niestety od początku 1990 roku systematycznie spada produkcja baraniny i koźliny. W obliczu narastającego kryzysu na unijnym rynku wołowiny i cielęciny (choroby bydła, BSE), przewiduje się, iż popyt konsumencki zostanie skierowany na inne gatunki mięsa, w tym zwłaszcza wieprzowinę, drób a także baraninę, koźlinę i koninę.

Rozpatrując produkcję roślinną – czołowe miejsca zajmują kraje śródziemnomorskie, których produkcja jest raczej komplementarna aniżeli konkurencyjna w stosunku do pozostałych krajów członkowskich. Wielkość produkcji polskich zbóż utrzymuje się blisko dwukrotnie powyżej poziomu średniej, przypadającej na państwa członkowskie UE. W tabeli 2 szczegółowiej przedstawiono wielkość produkcji w sektorze zbóż, roślin oleistych oraz ziemniaków w Unii oraz w Polsce, a także ukazano średnią wydajność z hektara. Produkcja zbóż w Polsce stanowi $^1/_7$ ogółu produkcji unijnej. Jeśli chodzi o wolumen wytwarzanej pszenicy, to pozostajemy w tyle jedynie za Francją, Niemcami i Wielką Brytanią. Natomiast w produkcji żyta (która stanowi aż blisko 90% ogółu produkcji unijnej) konkurencyjne wobec Polski są jedynie Niemcy – największy producent tego gatunku zboża w UE (4645 tys. t). Polska produkcja jęczmienia to około $^1/_{13}$ ogółu unijnej. Tylko Niemcy, Irlandia, Hiszpania i Wielka Brytania osiągają wyższe zbiory niż Polska. Jeśli idzie o owies – polscy producenci wytwarzają ponad ćwierć ogółu unijnego wolumenu, natomiast Niemcy – największy producent – zaledwie 1806 tys. t. W produkcji roślin oleistych przodują także Niemcy, ale i Francja oraz Wielka Brytania. Dodatkowo należy wspomnieć, iż w krajach Unii, poza popularnie uprawianym w Polsce rzepakiem i rzepikiem, wytwarza się w znacznych ilościach ziarno słonecznika (4227 tys. t), ziarno soji (1578 tys. t) oraz oliwki. W Polsce produkuje się ponad połowę wszystkich ziemniaków zebranych w UE. Warto też dodać, iż Niemcy – największy producent unijnych ziemniaków – wytwarza ich ponad dwukrotnie mniej (11659 tys. t) niż polscy producenci. Niestety, trudno przeoczyć fakt, iż wydajność zbiorów z hektara w krajach UE jest o średnio 1,7 razy wyższa aniżeli w Polsce[18], co spowodowane jest także słabszą jakością gleb (dużym udziałem nieurodzajnych gleb lekkich) oraz relatywnie krótkim okresem wegetacji w Polsce w stosunku do krajów unijnych, leżących w podobnej strefie klimatycznej. Dowodzi to jednak, iż niezbędne są zmiany w technologii produkcji,

[18] Poziom plonów w Polsce odpowiada temu, jaki osiągnęły Francja i Niemcy w latach 1966-1970.

mające na celu podniesienie zdolności produkcyjnej, co jednocześnie powinno sprzyjać zwiększeniu dochodów producentów i podniesieniu konkurencyjności na rynkach unijnych.

Tabela 2. Zbiory ziemiopłodów i przeciętna wydajność z hektara w Polsce i w UE średniorocznie w latach 1990-2000

Wyszczególnienie	Zbiory ziemiopłodów w tys. ton		Produkcja w Polsce w % produkcji UE	Średnia wydajność z ha	
	Polska	UE		Polska	UE
Zboża	**26580,5**	**195378,6**	**13,6**	**30,4**	**53,9**
w tym:					
– pszenica	8951,8	91992,3	**9,7**	35,7	59,3
– żyto	5546,8	6179,0	**89,8**	24,3	45,0
– owies	1664,0	6983,9	**23,8**	26,5	34,2
– jęczmień	3774	48380,4	**23,8**	32,4	44,1
– kukurydza	416,5	32031,6	**1,3**	48,4	89,5
Rośliny oleiste					
(rzepak i rzepik)	**1030,5**	**7645,0**	**13,5**	**19,6**	**30,3**
Ziemniaki	**25741,3**	**48063,0**	**53,6**	**178,5**	**345,0**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The agricultural situation in the European Union*, 1993-1999, s. T/198, T/216, T/200, T/241, T/227; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, s. 239, 242, 243, 268; *SAPARD – Operational Programme.*, s. 19.

Jeśli idzie o produkcję warzyw, to Polska średniorocznie w latach 1990-1999 wytworzyła ich 5614 tys. t, co stanowiło 11% produkcji UE. Istotny jednak jest przede wszystkim ich asortyment. O ile w Polsce najwięcej produkuje się kapusty – 1789 tys. t, następnie: marchwi, cebuli, buraków, ogórków i pomidorów, o tyle w UE odnotowuje się znaczną produkcję pomidorów, kalafiora oraz oberżyny. Rzecz ma się podobnie, jeśli idzie o owoce. Głównymi ich producentami w Unii są kraje południowe (Hiszpania, Włochy, Grecja, Portugalia oraz południowa Francja), a asortyment produkcji jest raczej komplementarny aniżeli konkurencyjny do polskiego. Jedynymi owocami, których wolumen produkcji ma znaczenie w analizie porównawczej, są jabłka[19] oraz w marginalnym stopniu gruszki[20], śliwy[21] i truskawki[22]. Inne owoce wytwarzane w Polsce, tj. wiśnie,

[19] Na przykład: Polska produkcja jabłek w 1997 roku wyniosła 2098,3 tys. ton; w UE – 7584 tys. ton, z czego najwięcej wyprodukowała Francja i Niemcy – na poziomie nieco niższym niż Polska. W roku 2000 sytuacja nieco się odmieniła – w Polsce wyprodukowano 1687 tys. ton jabłek, a w UE – 8295 tys. ton.

[20] Polska wyprodukowała w 1997 roku 58 tys. ton gruszek, a Unia aż 2536 tys. ton, z czego ponad 12 razy więcej od Polski wyprodukowała Hiszpania.

[21] W roku 2000 w Polsce wyprodukowano 107 tys. ton śliw, a w UE – 650 tys. ton.

[22] Polska produkcja truskawek w 2000 roku wyniosła 150 tys. ton, a unijna – 933 tys. ton.

czereśnie, maliny, porzeczki i agrest[23] są równie komplementarne na unijnym rynku jak produkowane przez kraje południowe brzoskwinie, nektaryny, winogrona, melony, arbuzy oraz cytrusy.

W perspektywie integracji Polska, wraz ze swoją strukturą towarową, będzie krajem, którego produkty, zwłaszcza zwierzęce, będą zmuszone konkurować z niemieckimi, duńskimi czy brytyjskimi. Produkcja polskiej wieprzowiny w roku 2000 wynosiła aż 11,6% produkcji UE; wołowina i cielęcina to 5,6% wolumenu unijnego, mięso drobiowe zaś stanowiło 6,3% ogółu unijnej produkcji. Mleko krowie i jaja kurze wytwarzane w Polsce to blisko 10 % potencjał produkcyjny UE. Aby ocenić polskie szanse w tej walce należałoby się przyjrzeć strukturze produkcyjnej polskich hodowców[24]. Nie trudno zauważyć, iż polskie gospodarstwa hodujące bydło (a deklaruje to aż 45% wszystkich gospodarstw) stanowią blisko połowę ogółu tychże w Unii, gdzie zaledwie co czwarty producent posiada bydło. Niestety, przeciętna wielkość stada jest w Polsce 11 razy mniejsza niż w UE i wynosi zaledwie 4 sztuki, co w warunkach zagrożenia BSE jest swoistym atutem w walce o rynek. Porównując ten ostatni wynik z krajami o najbardziej konkurencyjnym rynku (Francją i Niemcami), sytuacja wygląda odmiennie – nie dosyć, że mają one średnio 3 razy mniej gospodarstw hodujących bydło niż Polska, to dodatkowo przeciętna wielkość stada jest blisko 17 razy większa (por. tabela 3). Warto zauważyć, iż blisko 90% stanowią w Polsce gospodarstwa posiadające stada bardzo małe (1-2 szt.) lub małe (3-9 szt.), podczas gdy u głównych konkurentów unijnych wartość ta oscyluje w granicach 20%.

Ponadto w Polsce stada duże (50-99 szt.) i bardzo duże (100 i więcej szt.) są rzadkością, we Francji stanowią blisko połowę, a w Niemczech ponad 30%.

Rozpatrując problem z innej strony, wyraźnie widać, iż także struktura pogłowia bydła według wielkości stada kształtuje się w Polsce odmiennie na tle struktur unijnych (por. rysunki 8 i 9). W Unii połowa pogłowia bydła skupiona jest w stadach liczących 100 i więcej sztuk. Udział ten jest najmniejszy w stadach najmniej licznych (1-2 szt.), a następnie rośnie. W Polsce sytuacja jest odwrotna – najwięcej bydła skupionego jest w stadach bardzo małych (1-2 szt.) i małych (3-9 szt.). Stada duże (50-99 szt.) skupiają zaledwie 0,1% ogółu pogłowia. Nie można wykluczyć jednak, że znaczny spadek produkcji zwierzęcej w UE będzie zmierzać właśnie w tym kierunku jako odpowiedź na występowanie nowych zagrożeń chorobami m.in. BSE, pryszczycą.

---

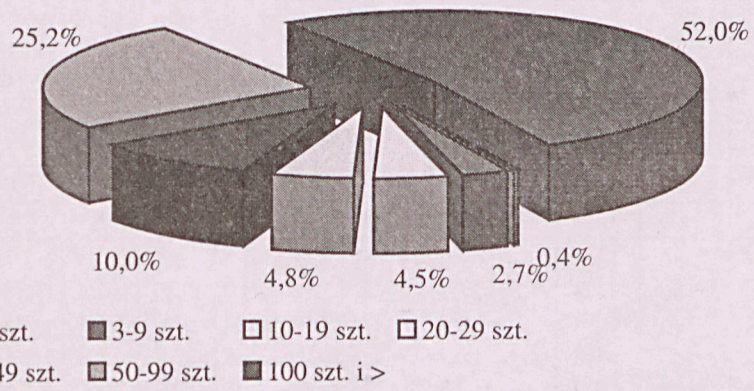
[23] Na przykład w 1997 roku polska produkcja śliwek wyniosła 126, 8 tys. ton, wiśni – 136 tys. ton, czereśni – 35,7 tys. ton, truskawek – 162, 5 tys. ton, malin – 40,3 tys. ton, porzeczek – 161,6 tys. ton, agrestu – 36 tys. ton. Por. *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, s. 268-269.

[24] Wszelkie dane statystyczne, dotyczące produkcji zwierzęcej, obrazują średnią z ostatniej dekady XX wieku. Jeśli idzie o zmiany struktury produkcji, to były one istotne w UE. Wyraźnie zwiększała się średnia wielkość stada, zmniejszała się zaś liczba gospodarstw małych i bardzo małych na rzecz średnich.

Tabela 3. Struktura produkcyjna chowu bydła w Polsce i w UE

Kraje	Gospodarstwa hodujące bydło		Przeciętna wielkość stada w gospodarstwie (szt.)	Struktura gospodarstw posiadających bydło według wielkości stada (%)					
	w tys.	w %		1-2	3-9	10-19	20-49	50-99	100 i więcej
Polska	914	44,8	3,9	44,2	44,4	9,4	2,0	0,0	0,0
UE-15	1935	26,2	43,9	34,1		15,7	22,6	15,7	11,9
Niemcy	287	50,6	54,8	7,5	18,2	14,9	26,8	21,3	11,3
Francja	300	40,8	67,2	3,8	12,4	12,1	23,9	27,5	20,3
Włochy	250	10,1	29,0	17,5	32,7	18,3	18,3	7,1	6,1
Hiszpania	221	17,3	24,8	16,7	33,4	19,9	19,4	6,4	4,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The agricultural situation in the European Union*, 1993-1999, s. T/24, T/135, T/136, T/137; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, GUS, Warszawa 1999, s. 285.



Jeśli idzie o strukturę produkcyjną chowu krów mlecznych to sytuacja ma się podobnie jak w przypadku hodowli bydła (por. tab. 4).

Blisko 43% polskich gospodarstw (w porównaniu z zaledwie 14% unijnych) deklaruje, iż hoduje krowy mleczne. W wyrażeniu liczbowym wartości te prawie się zrównują (871 tys. polskich producentów w stosunku do 1mln unijnych). Średnia wielkość stada w polskim gospodarstwie wynosi blisko 5 sztuk, w UE jest 2,5 razy większa, a u największych producentów (np. UK) – 14,5 razy. I w tym przypadku warto zauważyć, że nawet takie kraje jak Hiszpania czy Włochy mają korzystniejszą strukturę od polskiej.

Jeśli idzie o strukturę pogłowia krów mlecznych według wielkości stada, to średnio w Unii najwięcej krów, bo aż 27%, skupionych jest w stadach dużych

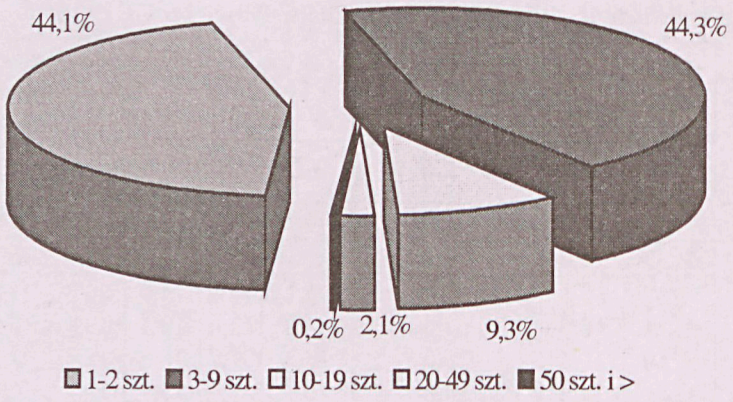


Tabela 4. Struktura produkcyjna chowu krów mlecznych w Polsce i w UE

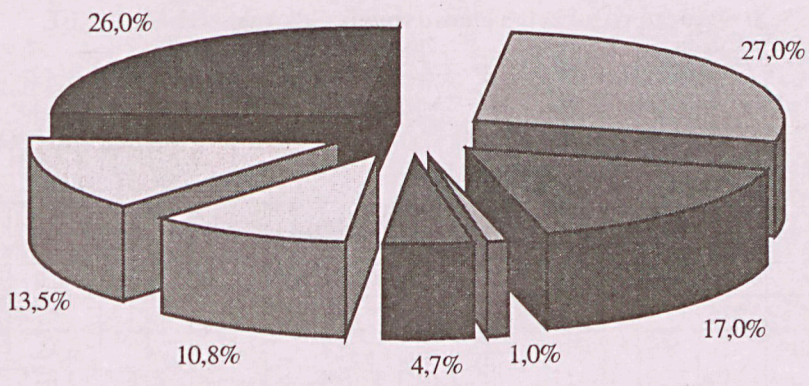
Kraje	Gospodarstwa hodujące krowy		Przeciętna wielkość stada w gospodarstwie (szt.)	Struktura gospodarstw posiadających krowy według wielkości stada (%)					
	w tys.	w %		1-2	3-9	10-19	20-49	50-99	100 i więcej
Polska	871	42,7	4,8	69,6	28,8	1,4	0,2	0,0	0,0
UE-15	1009	13,7	24,0	41,3		20,5	27,5	8,6	2,1
U.K.	36	15,3	69,3	3,0	3,8	6,1	29,3	35,7	22,1
Niemcy	186	32,8	27,9	7,9	20,7	26,6	36,4	6,8	1,6
Francja	146	19,9	30,7	4,2	8,4	20,0	54,3	12,3	0,8
Włochy	113	4,6	18,7	19,3	37,5	17,9	15,8	6,7	2,8
Hiszpania	115	9,0	10,8	31,4	34,9	20,9	10,4	1,8	0,6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The agricultural situation in the European Union*, 1993-1999, s. T/24, T/138, T/139, T/140, T/328; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, s. 287.

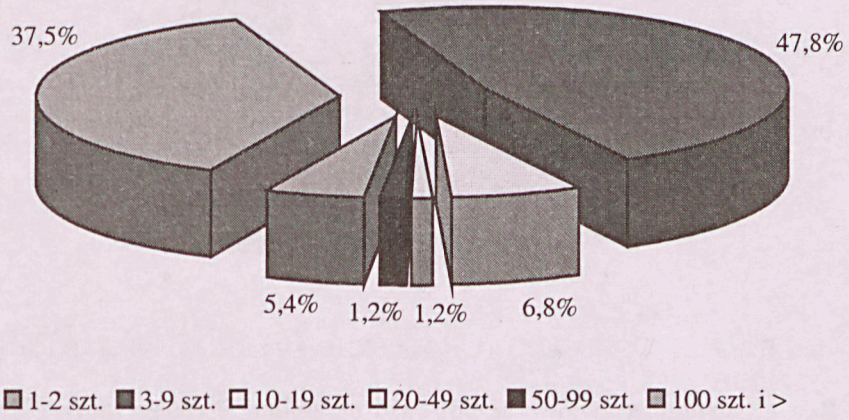
(50-99 szt.); nieco mniej – ¼ w stadach średnich, liczących 30-49 szt., najmniej zaś w stadach bardzo małych i małych – w sumie około 6% (por. rys. 10 i 11).

W Polsce, podobnie jak w przypadku bydła, największy odsetek krów przypada na stada małe i bardzo małe (w sumie około 85%); stada duże i bardzo duże skupiają blisko 7% ogółu. Według prognoz, w najbliższych latach nie przewiduje się znacznego wzrostu pogłowia ani bydła, ani krów mlecznych, wzrastać ma natomiast mleczność krów[25].

[25] Mleczność krów w Polsce ma wzrosnąć do 4 tys. litrów, co mimo poprawy będzie znacznie niższym wynikiem niż w krajach UE (od 5,5 do 6 tys. litrów). Por. Z. Krzyżanowska, *Analiza skutków „Agendy 2000" na rynku mleka w Polsce*, „Wieś i Rolnictwo" 2000, nr 1(106), s. 66.



Rys. 10. Struktura pogłowia krów mlecznych według wielkości stada w UE
Źródło: Jak w tab. 4



Rys. 11. Struktura pogłowia krów mlecznych według wielkości stada w Polsce
Źródło: Jak w tab. 4

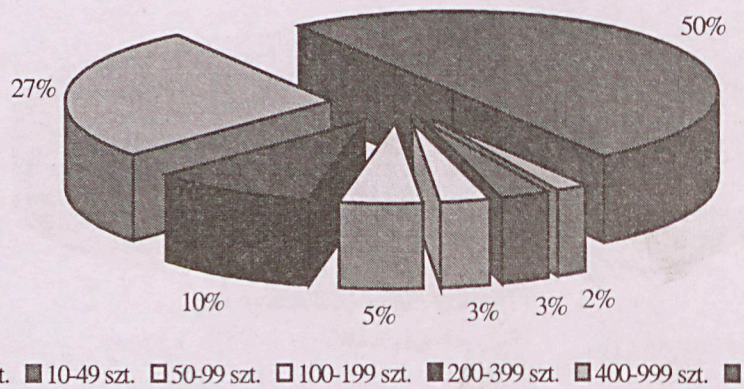
Porównując strukturę produkcyjną chowu trzody chlewnej w Polsce potwierdzają się zaobserwowane powyżej negatywne trendy w strukturze hodowli zwierzęcej, mimo iż w tym wypadku rozbieżności strukturalne są relatywnie najmniejsze[26].

[26] Więcej na ten temat: D. Zawadzka, *Rozproszenie chowu trzody w Polsce a jego wysoka koncentracja w krajach Unii Europejskiej*, „Biuletyn Informacyjny" 2000, nr 10 (112), s. 38.

Tabela 5. Struktura produkcyjna chowu trzody chlewnej w Polsce i w UE

Kraje	Gospodarstwa hodujące trzodę chlewną		Przeciętna wielkość stada w gospodarstwie (szt.)	Struktura gospodarstw posiadających trzodę chlewną według wielkości stada (%)						
	w tys.	w %		1-9	10-19	20-49	50-99	100-199	200-399	400 i więcej
Polska	726	35,6	25	62,9	18,5	13,5	3,7	1,4	0,0	0,0
UE-15	1276	17,3	92,3	72,3	10,5		3,8	3,7	3,7	6,0
Holandia	21	18,6	608,4	3,1	5,7		9,1	16,4	19,2	46,5
Dania	19	27,5	475,0	7,1	18,8		11,2	12,8	13,7	36,4
Niemcy	205	36,2	96,9	50,2	20,6		8,2	7,3	6,4	7,3
Hiszpania	301	23,6	52,6	83,1	6,3		3,0	2,0	2,0	3,6

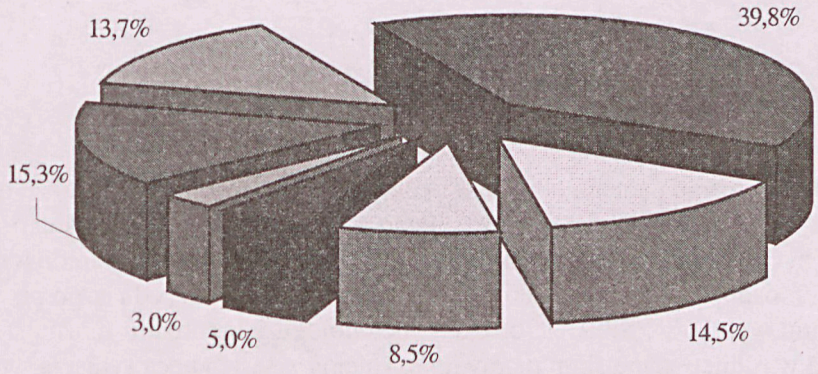
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The agricultural situation in the European Union*, 1993-1999, s. T/24, T/141, T/142, T/145, T/303; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, s. 289.



Rys. 12. Struktura pogłowia trzody chlewnej według wielkości stada w UE
Źródło: Jak w tab. 5

Średnio co trzecie gospodarstwo w Polsce hoduje trzodę chlewną, posiadając przeciętnie stado wielości 25 sztuk (por. tabela 5). W Unii zaledwie co szóste gospodarstwo deklaruje chów trzody i posiada blisko czterokrotnie większe stado. U największych producentów, na przykład Holandia, średnia wielkość stada jest blisko 25 razy większa niż w Polsce. Zarówno w Unii, jak i w Polsce przeważają gospodarstwa posiadające bardzo małe stada (1-9 szt.), stanowiące odpowiednio $^3/_4$ i $^2/_3$ ogółu. Jednak w UE 13,4% to gospodarstwa ze stadami dużymi i bardzo dużymi (100-399 oraz 400 i więcej), w Polsce – zaledwie 1,4%; a w Holandii wskaźnik ten przekracza 82%. Jeśli idzie o strukturę pogłowia

trzody chlewnej według wielkości stada, to w Unii połowa ogółu tego pogłowia skupiona jest w stadach bardzo dużych (1000 szt. i więcej), a aż 27% w stadach dużych (400-999 szt.) (por. rysunki 12 i 13). W Polsce 14% gospodarstw, w których wielkość stada wynosi 20-49 szt. skupia czwartą część ogółu pogłowia, bardzo duże zaś skupiają trzy razy mniej (około 15%) trzody niż w UE. Najwięcej, bo blisko 30% ogółu pogłowia znajduje się w stadach małych i bardzo małych.



Ponadto widoczne jest zróżnicowanie przestrzenne skali chowu bydła i trzody chlewnej w ramach regionów – w południowo-wschodniej Polsce występuje największe natężenie najmniejszych gospodarstw posiadających bardzo małe stada. Dyskusyjne jest stwierdzenie, że duża liczba gospodarstw mających małe stada zwierząt jest jednoznacznie negatywnym zjawiskiem. W Polsce sytuacja kształtuje się odwrotnie niż w UE. Stąd też elementem istotnym w przekształceniach strukturalnych mogłaby być koncentracja, która w tym przypadku pośrednio determinuje dochody producentów. Przekłada się to na efektywność produkcji (wzrasta produkcyjność czynników wytwórczych, zaczyna działać prawo korzyści skali)[27]. Tu jednak rodzi się problem, który występuje już w UE. Toczy

[27] W studium przeprowadzonym przez S. Kjeldsena-Kragha, więcej na temat granicznego poziomu, do którego działa prawo korzyści skali (możliwe są do osiągnięcia efekty skali), w produkcji trzody chlewnej i bydła. S. Kjeldsen-Kragh (tłum. A. Czyżewski, Ł. Pawelczak, M. Malicki), *Optymalna skala produkcji w chowie bydła i trzody w rolnictwie duńskim*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 1994, nr 1-2.

się wielka debata, czy nadal promować i wspierać wielkich producentów poprzez szeroko rozbudowany wachlarz instrumentów interwencji rynkowej. Istnieją obawy, że sami konsumenci wymuszą decentralizację produkcji, odchodząc od spożycia mięsa produkowanego w dużej skali, rodzącego niebezpieczeństwo spożycia zarażonego chorobami zwierzęcymi mięsa, groźnymi także dla ludzi. Wówczas konieczne będzie jeszcze większę wsparcie tych producentów, którzy odeszli od koncentracji i posiadają ekologiczne gospodarstwa. Gdyby przyjąć taki scenariusz, polskie gospodarstwa stałyby się wysoce konkurencyjne na arenie europejskiej.

3. Struktura zatrudnienia i kwalifikacji rolniczych

W celu otrzymania pełnego obrazu struktur wytwórczych, należy się także przyjrzeć czynnikowi ludzkiemu, związanemu z rolnictwem oraz kwalifikacjom zatrudnionych. Statystyki UE podają, iż w polskim rolnictwie zatrudnionych jest 4130 tys. osób, co stanowi około 27% ogółu zatrudnionych. Jednak po przeanalizowaniu wyników PSR z 1996 roku i metodologii ich pomiaru można stwierdzić, że w rolnictwie polskim mamy do czynienia z następującą sytuacją: w gospodarstwach chłopskich i na działkach rolniczych żyje 4,6 mln osób, przy czym w wieku produkcyjnym znajduje się 3268,7 tys., z tego 57,4% w wieku mobilnym. Wyłącznie lub głównie ze swojej pracy utrzymuje się 1910 tys. osób. Do tej liczby należy dodać tych, którzy żyją w gospodarstwach rolnych, ale wykonują tylko prace pomocnicze w niewielkim zakresie (emeryci i renciści), a także zatrudnionych w sektorze pozarolniczym rolnictwa. Na podstawie tego można powiedzieć, że w rolnictwie chłopskim w pełni zatrudnionych jest ponad 2,1 mln osób[28], co stanowi około 14% ogółu zatrudnionych Tym samym wszelkie wskaźniki, do obliczenia których stosuje się relację do czynnika pracy będą w rzeczywistości nieco ponad dwukrotnie wyższe[29].

Trzeba wiedzieć, iż na skutek malejącego popytu na surowce rolne i żywność, narastającego bezrobocia, zwłaszcza ukrytego na wsi, wykształtowały się specyficzne tendencje zmian struktury społeczno-zawodowej ludności wiejskiej.

---

[28] Według PSR-1996 w gospodarstwach rolnych pracowało 3836 tys. osób; należy jednak wiedzieć, iż liczba ta obejmuje 823 tys. osób pracujących na działkach, a także – zgodnie z metodologią BAEL – tych, którzy w badanym tygodniu pracowali co najmniej w wymiarze jednej godziny, trzeba dodać, iż spis odbywał się w czerwcu – miesiącu zwiększonej aktywności w porównaniu z innymi miesiącami. Tym samym zasadne jest uznanie liczby wyjściowej za zawyżoną.

[29] Por. A. Woś, *Udział rolnictwa w tworzeniu produktu społecznego i zatrudnienie rolnicze*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 2000, nr 2-3, s. 3; W. Michna, *Bezrobocie na wsi i możliwości jego ograniczenia*, IERiGŻ, Warszawa 1999, s. 20-25.

Warto zauważyć, iż istnieje ścisły związek pomiędzy źródłem utrzymania i obszarem gospodarowania. Blisko połowa użytkowników w Polsce czerpie dochody z tytułu pracy we własnym gospodarstwie wraz z uwzględnieniem dodatkowego źródła utrzymania, tj. pracy najemnej oraz niezarobkowych źródeł utrzymania: emerytury, renty inwalidzkiej i rodzinnej, zasiłku dla bezrobotnych i in. Jednak im mniejsze gospodarstwo, tym dochody z tytułu jego posiadania w budżecie rodzinnym są mniejsze. Zdecydowana większość (ponad 80%) użytkowników bardzo małych gospodarstw utrzymuje się przede wszystkim z niezarobkowych źródeł utrzymania oraz pracy najemnej. Zależność dokładnie odwrotną obserwuje się w przypadku gospodarstw średnich i dużych (już od 10 ha), gdzie główny dochód stanowi praca we własnym gospodarstwie (por. tabela 6)[30]. Wszystko to spowodowało polaryzację gospodarstw na: towarowe – stanowiące główne źródło utrzymania; samozaopatrzeniowe – o nieznacznej towarowości, produkujące głównie na własne potrzeby oraz gospodarstwa nieczynne – zdobywające środki na życie głównie z niezarobkowych źródeł utrzymania. Dodatkowym problemem jest występowanie istotnych różnic regionalnych. I tak, w regionie środkowo-zachodnim (w województwach poznańskim i kujawsko-pomorskim) oraz północnym na jedno gospodarstwo samozaopatrzeniowe przypadają odpowiednio 5 i 3 gospodarstwa towarowe. W regionie południowo-wschodnim relacja ta znacznie się pogarsza i na jedno gospodarstwo produkujące na własne potrzeby przypada zaledwie 0,6 gospodarstwa towarowego. Zróżnicowanie to implikuje konieczność stosowania zróżnicowanej polityki rolnej, gospodarczej i socjalnej w różnych regionach[31].

W UE sytuacja dochodowa właścicieli gospodarstw rolnych wygląda odmiennie i jest uzależniona przede wszystkim od typu i specjalizacji gospodarstwa, jego wielkości, a w szczególności – od prowadzonej Wspólnej Polityki Rolnej. Ostatni element odgrywa istotną rolę ze względu na rosnący – po reformie Mac Sharry'ego – udział płatności bezpośrednich w dochodzie rolniczym, głównie w gospodarstwach zajmujących się produkcją zbóż i wołowiny (kilkakrotnie wyższy niż w gospodarstwach na przykład specjalizujących się w uprawach ogrodniczych)[32]. Należy jednak mieć świadomość, że gdyby nastąpiło

[30] W innym ujęciu – według PSR '96 w 40,3% gospodarstw indywidualnych wyłącznym, a w 5,7% głównym źródłem dochodów była działalność rolnicza we własnym gospodarstwie rolnym. Działalność ta była drugim pod względem znaczenia źródłem dochodów po niezarobkowych źródłach (głównie świadczeniach społecznych), pracy zarobkowej poza rolnictwem i pozarolniczej działalności gospodarczej w odpowiednio: 28,6, 18,7 i 2,7% indywidualnych gospodarstw rolnych. Dochody około 4% gospodarstw rolnych pochodziły wyłącznie ze źródeł pozarolniczych.

[31] W. Michna, *Źródła utrzymania*, s. 12.

[32] Por. Z. Floriańczyk, *Wpływ reformy Wspólnej Polityki Rolnej lat dziewięćdziesiątych na dochody rolnicze gospodarstw towarowych w Unii Europejskiej*, IERiGŻ, Warszawa 2002, s. 25.

Tabela 6. Użytkownicy gospodarstw indywidualnych (Indywidualne gospodarstwa rolne są rozpatrywane bez uwzględnienia działek rolnych) według źródeł utrzymania w Polsce na podstawie PSR z 1996 roku

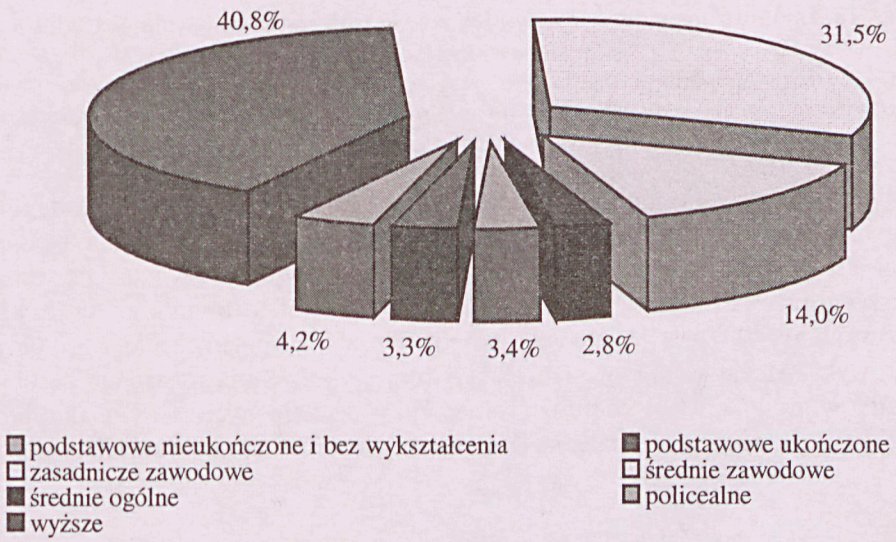
Wyszczególnienie	Ogółem	W %	Indywidualne gospodarstwa rolne (w %) według grup obszarowych w ha												
			1-2	2-3	3-4	4-5	5-7	7-10	10-15	15-20	20-50	50-100	100-200	200-500	500-1000	1000 i więcej
Praca we własnym gospodarstwie*	927180	45,5	13,6	22,8	32,5	42,0	54,5	70,2	82,7	89,2	91,6	89,5	85,6	83,5	87,6	81,2
Praca najemna	408168	20,1	31,0	27,4	24,3	21,7	17,9	12,2	7,0	3,9	2,8	3,7	3,9	4,1	3,0	1,1
Praca na własny rachunek	65815	3,2	5,0	4,0	3,4	3,0	2,5	2,1	1,6	1,6	2,0	4,3	7,4	11,1	7,5	14,2
Niezarobkowe źródła utrzymania	627342	30,8	49,5	45,3	39,5	33,1	25,0	15,4	8,6	5,2	3,5	2,4	3,0	1,3	1,9	3,5
Użytkownicy pozostający na utrzymaniu pozostałych domowników	6315	0,4	0,9	0,5	0,3	0,2	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0	0	0

* Wraz z uwzględnieniem dodatkowego źródła utrzymania (pracy najemnej oraz niezarobkowych źródeł utrzymania: emerytury, renty inwalidzkiej i rodzinnej, zasiłku dla bezrobotnych i in.).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998.*

wycofanie systemu dopłat bezpośrednich (rekompensujących zmniejszające się ceny skupu), wówczas zbankrutowałaby większość gospodarstw, zwłaszcza wielkotowarowych, silnie związanych z WPR. Naturalnie, także w UE występują gospodarstwa „socjalne", nieprodukujące na rynek, utrzymujące się z niezarobkowych źródeł. Stanowią one jednak marginalną część ogółu. Owszem, takie kraje jak Portugalia, Hiszpania, Włochy czy Grecja borykają się z podobnym problemem co Polska, gdyż mimo szeroko zakrojonych programów socjalnych, na przykład wcześniejszych emerytur, zalesiania, stosunkowo trudno następuje przepływ uwalnianych czynników produkcji (siły roboczej) do działów pozarolniczych, co z reguły związane jest z dekoniunkturą, a także z niskim wykształceniem ludności wiejskiej.

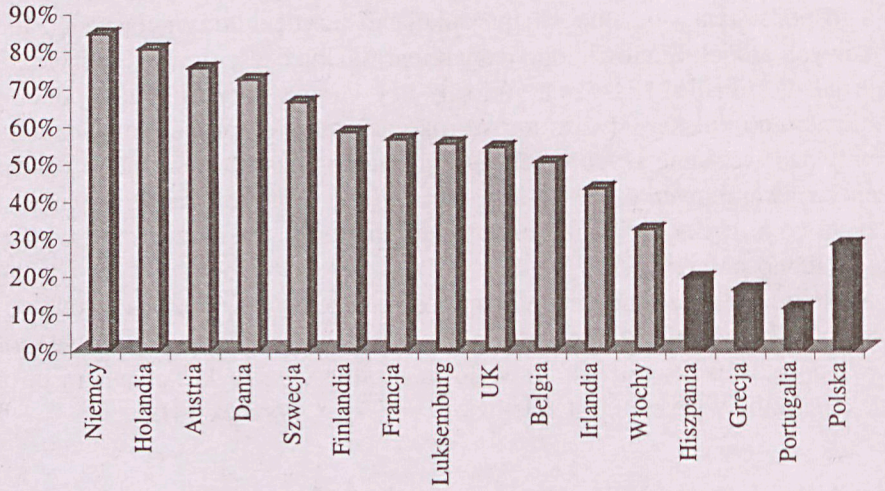
Niestety, polscy rolnicy mają duże doświadczenie praktyczno-zawodowe ale są słabo wykształceni. Blisko połowa ma ukończoną szkołę podstawową, ponad zaś $^1/_3$ posiada wykształcenie zawodowe. Ludności z wykształceniem co najmniej średnim i wyższym jest zaledwie 27,7% (por. rysunek 14).



Rys. 14. Wykształcenie mieszkańców gospodarstw wiejskich w Polsce
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Powszechny Spis Rolny 1996*, GUS, Warszawa 1999; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, s. 97; *Rocznik Statystyczny 2001*, GUS

Na tle krajów UE nie wygląda to optymistycznie. Gorzej wykształceni rolnicy mieszkają tylko w Portugalii, Hiszpanii i Grecji (por. rysunek 15). Istotne jest jednak, iż wiek polskich rolników jest stosukowo młody – aż 41% właścicieli nie przekroczyła 44 lat, a w gospodarstwach powyżej 15 ha młodych rolników

jest aż 43%[33] i ci właśnie rolnicy są lepiej wykształceni, aniżeli wskazuje na to średnia we wszystkich przedziałach wiekowych[34].



Rys. 15. Ludność gospodarstw wiejskich z wykształceniem co najmniej średnim w Polsce i krajach UE

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Powszechny Spis Rolny 1996*; GUS, Warszawa 1999; *Accession or Integration – Poland's Road to the European Union – Monitoring II*, Fundacja im. F. Eberta, 1998

Owo spostrzeżenie upoważnia do optymistycznego wniosku, iż ludziom młodym łatwiej się przystosować do nowych warunków gospodarowania. Godne uwagi jest, iż gospodarstwa duże i bardzo duże prowadzone są w zdecydowanej większości przez osoby z wykształceniem średnim i policealnym oraz wyższym (odpowiednio: 40 i 16,3%). Dodatkowo potwierdza się spostrzeżenie, iż rolnicy lepiej wykształceni zdecydowanie efektywniej wykorzystują posiadane zasoby czynników produkcji[35]. W kierunku rolniczym wykształconych jest jednak tylko 43,2%[36]. Podkreślić także należy, iż w ujęciu dynamicznym wykształcenie na

[33] Por. D. Karaś, *Polskie rolnictwo na tle rolnictwa UE*, www.cie.gov.pl/index.html.

[34] Spośród rolników w wieku lat 30-54 średnio około 3,3% posiada wykształcenie wyższe. Najgorzej wykształceni to rolnicy w wieku 65 lat i więcej, gdzie średnio 33,3% ukończyło zaledwie kilka lat szkoły podstawowej bądź nie jest wykształcona w ogóle. Por. *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, s. 97-99.

[35] W badaniach przeprowadzonych na grupie gospodarstw, prowadzących rachunkowość rolną w latach 1989-1994, stwierdzono dodatni wpływ wykształcenia na wyniki gospodarowania, zwłaszcza w gospodarstwach zarządzanych przez osoby z wyższym wykształceniem. Por. B. Klepacki, *Sytuacja dochodowa rolników o różnym wykształceniu w okresie przemian gospodarczych*, „Wieś i Rolnictwo" 1997, nr 2, s. 63.

[36] Wykształcenie rolnicze obejmuje szkolnictwo wyższe i policealne (2,7% ogółu), średnie i zasadnicze (11,4% ogółu) oraz kursy rolnicze (29,1% ogółu); B. Klepacki, op. cit., s. 40.

wsi wzrasta, przy czym relatywnie najszybciej zwiększa się grupa ludności z wykształceniem wyższym, a najwolniej z wykształceniem zasadniczym zawodowym.[37] Warto wspomnieć, że edukacja i szkolenia na terenach wiejskich są także przedmiotem celowych programów wykorzystujących krajowe i zagraniczne źródła finansowania i know-how[38]. Przypuszcza się, iż wraz z przystąpieniem do UE konieczne będzie podwyższenie kwalifikacji rolników ze względu na oczekiwaną, ostrzejszą konkurencję w zakresie efektywności, jakości, nowoczesności, a tym samym konkurencyjności polskich rolników i wytwarzanych przez nich produktów, a także dla celów uzyskania ewentualnego wsparcia finansowego gospodarstw z budżetu rolnego UE[39].

Aby stać się konkurencyjnym, konieczny jest wzrost wydajności i jedyną drogą osiągnięcia tego celu wydaje się redukcja zatrudnienia w rolnictwie[40], gdyż udział przyrostu wolumenu produkcji rolniczej ma drugorzędne znaczenie. Jednak postulat ten jest trudny do wypełnienia, zwłaszcza ze względu na brak możliwości odpływu ludności do sektorów pozarolniczych, co ściśle związane jest z obecną sytuacją gospodarczą Polski – gasnącym wzrostem gospodarczym, rosnącym bezrobociem zarówno jawnym, jak i ukrytym, deficytem budżetowym itd. Na skutek tych reperkusji nie będzie możliwe w najbliższym czasie tworzenie nowych miejsc pracy, absorbujących wolne zasoby siły roboczej z rolnictwa. Jak zostało przedstawione powyżej – utrata zdolności do produkcji towarowej wyprzedziła możliwość znalezienia pracy pozarolniczej, co oczywiście nierozer-

[37] W roku 1988 ludności wiejskiej z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym było aż 60,7%, w roku 2000 jest jej o ¼ mniej. W analogicznym okresie liczba ludności posiadających wykształcenie wyższe wzrosła blisko dwukrotnie (z 1,8 do 3,3,%). Por. B. Sosnowska, *Ewolucja poziomu i struktury wykształcenia ludności wiejskiej oraz jej implikacje społeczno-ekonomiczne*, Warszawa-Poznań-Białystok 2001, s. 117.

[38] Na przykład Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wdraża program szkoleń dla rolników „Podnoszenie i zmiana kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi". W październiku 2000 roku Agencja ta wprowadziła także poręczenia spłaty kredytów studenckich dla młodzieży z obszarów wiejskich. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa prowadzi od 1998 roku „Program poprawy szans edukacyjnych dzieci z osiedli po byłych PGR" oparty na stypendiach refundujących koszty kształcenia w szkołach średnich maturalnych. Por. *Stereotypy w Unii Europejskiej*, s. 7.

[39] Już dziś w Polsce, aby skorzystać z kredytów preferencyjnych lub innych form wsparcia rozwoju gospodarstwa, wymagane jest posiadanie odpowiednich kwalifikacji. Niezbędny dla tych celów poziom kwalifikacji rolniczych w poszczególnych krajach jest różny, ale generalnie zmierza się do tego, aby właściciele gospodarstw posiadali wykształcenie rolnicze na poziomie średnim. Por. E. Matuszak, *Kwalifikacje zawodowe rolników w kontekście integracji z Unią Europejską*, w: *Doradztwo rolnicze w okresie przygotowawczym do integracji z Unią Europejską. Materiały konferencyjne*, KCDRRiOW, Poznań 1999, s. 215.

[40] Por. A. Woś, J. S. Zegar, *Polityka rolna do końca XX wieku*, IERiGŻ, Warszawa 1992; I. Frenkel, *Zatrudnienie i źródła utrzymania ludności wiejskiej w Polsce*, „Problemy Integracji Rolnictwa" 1997, nr 3, s. 27.

walnie wiąże się z utratą zdolności do pozyskiwania dochodów z produkcji rolniczej. Inną drogą zmniejszenia zatrudnienia mogłyby być programy restrukturyzacyjne związane z przejściem części starszych rolników na wcześniejsze emerytury itp. To jednak wymaga zwiększonych możliwości budżetowych związanych z wypłatą odpowiednich świadczeń socjalnych, co na dzień dzisiejszy wydaje się niemożliwe do wypełnienia. Konieczna i nieoceniona w tym względzie byłaby pomoc unijna poprzez fundusze strukturalne, związane z celem 1 i 3[41]. Trzeba jednak wiedzieć, że to właśnie celem polityki gospodarczej jest wyprowadzenie polskiej wsi z „pułapki" bezrobocia i jednoczesne przygotowanie rolnictwa do integracji z UE.

Należy przeto zauważyć, iż to nie tylko poprzez rozdrobnioną strukturę agrarną, niższą w porównaniu z krajami UE wydajność plonów, czy rozdrobniony, ekstensywny chów zwierząt oraz niskie wykształcenie, polscy rolnicy nie potrafią zapewnić samowystarczalności żywnościowej kraju, nie są konkurencyjni na rynkach zagranicznych i nie uzyskują minimalnych dochodów, ale przyczyną pierwotną jest brak mechanizmów regulujących i korygujących żywiołowość rynku. Stworzenie infrastruktury instytucjonalnej obsługi sektora rolno-żywnościowego i jego dofinansowanie byłoby szansą poprawienia struktur gospodarczych a to, opierając się na zasadzie sprzężenia zwrotnego, dałoby oczekiwane efekty w postaci zarówno zwiększonej konkurencyjnej produkcji, jak i wzrostu dochodów rolniczych. Należy uzmysłowić sobie, co jest przyczyną a co skutkiem i jakimi instrumentami może być to osiągnięte. Bez trafnej diagnozy stanu początkowego, prawidłowego określenia szans i zagrożeń dla roz-

[41] Na mocy postanowień Agendy 2000 określono trzy cele tej polityki. Cel 1 – obejmuje pomoc regionom zapóźnionym w rozwoju; podstawowym kryterium kwalifikującym do wsparcia jest dochód PKB na jednego mieszkańca (poniżej 75% średniej UE); w ramach tego celu wspiera się także regiony słabo zaludnione i „ultrapereferyjne". Cel 2 – pomoc dotyczy terenów silnie uzależnionych od upadającej gałęzi przemysłu; Cel 3 – wsparciu ulega modernizacja rynku pracy (szkolenia zawodowe, poprawa dostępu do rynku pracy itd.). Por. M. Olszewski, *Polityka strukturalna UE, Materiały Seminarium Wiejskiego Centrum Integracji Europejskiej*, Kraków 2000, s. 17. Jednocześnie powstały fundusze strukturalne (pogrupowane wokół celów polityki strukturalnej), będące jej najważniejszymi instrumentami. Warto w tym miejscu zauważyć, iż na dzień dzisiejszy prawie całe terytorium Polski, ze swoimi problemami strukturalnymi, klasyfikuje się do wsparcia z funduszy unijnych w ramach pierwszego celu. Niestety, do czasu pełnego członkostwa w UE, ze środków przeznaczonych na te fundusze nie możemy korzystać. Jednak na lata preakcesji (2000--2006) dla państw starających się o członkostwo zaplanowano funkcjonowanie trzech innych funduszy: Phare 2, ISPA i SAPARD, których środki mają być przeznaczone na działania określone w rozporządzeniu Rady Europy. Przewidziano 15 działań, z których każdy kraj kandydujący powinien wyznaczyć swoje priorytety. Polska za najważniejsze uznała: inwestycje w gospodarstwach rolnych, poprawę przetwórstwa i dystrybucji artykułów rolnych i rybnych, rozwój i doskonalenie infrastruktury na obszarach wiejskich oraz rozwój i zróżnicowanie działalności gospodarczej na wsi w celu zapewnienia aktywności wielokierunkowej i alternatywnego dochodu (jako uzupełnienie: szkolenia zawodowe i wsparcie producentów rolnych).

woju sektora rolnego w najbliższej przyszłości oraz wyznaczenia celów rozwojowych w warunkach aktywnej polityki państwa (fiskalnej), pozostaje tylko marginalizacja tegoż sektora zarówno w skali kraju, jak i skansenizacja w przyszłych strukturach rozszerzonej Unii Europejskiej.

Literatura

Analiza i ocena propozycji Komisji Europejskiej z 30 stycznia 2001 r. dla krajów kandydackich, SAEPR, FAPA, Warszawa 2002.

Floriańczyk Z., *Wpływ reformy Wspólnej Polityki Rolnej lat dziewięćdziesiątych na dochody rolnicze gospodarstw towarowych w Unii Europejskiej*, IERiGŻ, Warszawa 2002.

Frenkel I., *Zatrudnienie i źródła utrzymania ludności wiejskiej w Polsce*, „Problemy Integracji Rolnictwa" 1997, nr 3.

Gorter H., Pokrivčák J., *The Impact of Central and Eastern Europe Joining the Common Agricultural Policy on Agricultural Protection in the European Union: A Political Economy Perspective*, w: J. G. Hartell, J. F. M. Swinnen, *Agriculture and East-West European Integration*, Ashgate, Vermont, USA, 2000.

Karaś D., *Polskie rolnictwo na tle rolnictwa UE*, www.cie.gov.pl/index.html.

Kieldsen-Kragh S., *Optymalna skala produkcji w hodowli bydła i trzody w rolnictwie duńskim*, (tłum. A. Czyżewski, Ł. Pawelczak, M. Malicki) „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 1994, nr 1-2.

Klepacki B., *Sytuacja dochodowa rolników o różnym wykształceniu w okresie przemian gospodarczych*, „Wieś i Rolnictwo" 1997, nr 2.

Kolasińska, N., Przezbórska L., *Pozarolnicza działalność gospodarstw rolnych w Polsce i perspektywy przemian zatrudnienia ludności wiejskiej*, „Problemy Integracji Rolnictwa" 1999, nr 3.

Krawcówna-Gocłowska M., *Biedniejsi krewni Unii*, „Boss - Rolnictwo" 1999, nr 24,

Krzyżanowska Z., *Analiza skutków „Agendy 2000" na rynku mleka w Polsce*, „Wieś i Rolnictwo" 2000, nr 1(106).

Matuszak E., *Kwalifikacje zawodowe rolników w kontekście integracji z Unią Europejską, Doradztwo rolnicze w okresie przygotowawczym do integracji z Unią Europejską. Materiały konferencyjne*, KCDRRiOW, Poznań 1999.

Michna W., *Bezrobocie na wsi i możliwości jego ograniczenia*, IERiGŻ, Warszawa 1999.

Michna W., *Źródła utrzymania ludności wiejskiej i wykorzystanie zasobów siły roboczej w różnych regionach*, IERiGŻ, Warszawa 2002.

Olszewski M., *Polityka strukturalna UE, Materiały Seminarium Wiejskiego Centrum Integracji Europejskiej*, Kraków 2000.

Papuga J., *Potrzeby infrastrukturalne wsi – stan obecny i plany do 2006 r.*, „Boss - Rolnictwo" 1999, nr 34.

BIBLIOTEKA AE w Poznaniu

Paszkowski S., Poczta W., Wysocki F., *Sytuacja strukturalna i produkcyjna rolnictwa polskiego na tle rolnictwa UE*, w: *Identyfikacja priorytetów w modernizacji sektora rolno-żywnościowego w Polsce*, FAPA, Warszawa 1998.

Pietras J. (red.) *Biała Księga Polska – Unia Europejska. Strukturalne problemy wsi i rolnictwa*, URM, Warszawa 1999.

Poczta W., *Produkcja rolna w Polsce – wielkość, tempo wzrostu i efektywność wytwarzania na tle krajów członkowskich UE*, „Problemy Integracji Rolnictwa" 1998, nr 4(12).

Piskorz W., *Proces integracji polskiego rolnictwa z UE*, w: *Doradztwo rolnicze – regulacje Unii Europejskiej*, Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, Warszawa 1996.

Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998, GUS, Warszawa 1999.

SAPARD – Operational Programme for Poland, Ministry of Agriculture and Rural Development, Proposal as of 31 July 2000.

Sosnowska B., *Ewolucja poziomu i struktury wykształcenia ludności wiejskiej oraz jej implikacje społeczno-ekonomiczne*, Warszawa-Poznań-Białystok 2001.

Stereotypy w Unii Europejskiej dotyczące polskiego sektora rolno-spożywczego, SAEPR, FAPA, Warszawa, listopad 2000.

The Agricultural Situation in the European Union, 1997 Report, Brussels – Luxembourg 1998.

Urban S. (red.), *Agrobiznes a rozwój wsi i rolnictwa w warunkach przygotowań do przystąpienia Polski do UE*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław 2000.

Woś A., *Brak nadziei na szybkie ożywienie w rolnictwie*, „Rzeczpospolita", 2 stycznia 2002.

Woś A., *Udział rolnictwa w tworzeniu produktu społecznego i zatrudnienie rolnicze*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 2000, nr 2-3.

Woś A., J. S. Zegar, *Polityka rolna do końca XX wieku*, IERiGŻ, Warszawa 1992.

Woś A., J. S. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, Warszawa 2002.

Zawadzka D., *Rozproszenie chowu trzody w Polsce a jego wysoka koncentracja w krajach Unii Europejskiej*, „Biuletyn Informacyjny" 2000, nr 10, (112).

THE PRODUCTIVE FACTORS IN THE AGRICULTURE IN POLAND AND THE EUROPEAN UNION

Summary

The purpose of the article is making the comparative analysis of productive polish structures of agriculture on background of agriculture of European Union. Authors compare agrarian structure, production in turn final but next structure of vegetable and animal production, and structure of farmers' qualifications. Structural conversions, for increase of production's scale and decrease of employment, there can not be purpose in. Ultimate intention of this transformation, first of all, it is obliged to be policy of inter-

vention state leaned correcting of situation of material rural farm – exemplar country community – mainly through their boosts of profitable efficiency. It is possible on the way of correcting economic structure in this sector only, due to macroeconomics policy in conditions of active state and creation of institutional infrastructure of service activity of agricultural-food sector, which would correct and adjusted the market's imperfection.